

Sygn. akt I ACa 432/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SSA Magdalena Pankowicz SSA Bogusław Suter (spr.)
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 31 grudnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Agencji Nieruchomości Rolnych w W. Oddziału Terenowego w O.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Z. W. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 10 marca 2015 r. sygn. akt V GC 6/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3 i 4 i oddala powództwo w stosunku do pozwanego Z. W. (1) w całości oraz zasądza od powoda na rzecz pozwanego Z. W. (1) kwotę 9.050 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego Z. W. (1) kwotę 4.758,33 złote tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej;

III. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 829 złotych tytułem niepokrytych wydatków w postępowaniu odwoławczym.

(...)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 11 września 1995 r. Sąd Wojewódzki w Olsztynie zasądził od (...) S.A. w O. (obecnie przekształconej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, KRS k. 644, zwaną dalej (...)) oraz Z. W. (1) na rzecz powoda kwotę

104.758,50 zł w taki sposób, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego oraz orzekł o kosztach procesu (k. 131).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynikało, że 5 grudnia 1993 r. została zawarta umowa, której przedmiotem była sprzedaż 500 ton pszenicy za cenę 1.047.585.000 zł z terminem dostawy do 11 grudnia 1993 r. Za stronę kupującą podpisali się: Z. W. (1) oraz członek zarządu (...) E. S. (1) (umowa k. 8). W celu odebrania i załadunku zakupionego zboża na wagony, (...) reprezentowane przez E. S. (1) zawarło 8 grudnia 1993 r. umowę z (...) (umowa, k. 73 - 74). Przedmiot umowy został wydany w dniach od 9 do 16 grudnia 1993 r. (raporty magazynowe, dowody przyjęcia, karty analizy, k. 77 - 115). Dnia 22 grudnia 1993 r. powód zażądał zapłaty od (...), to jest wystawił wobec niej rachunek (k. 6).

Sąd zważył, że skoro Z. W. (1) złożył podpis pod umową oraz zlecił transport i załadunek pszenicy, to tym samym był kupującym w umowie sprzedaży zawartej z powodem. Z tej przyczyny jest też zobowiązany do zapłaty ceny. Sąd uznał przy tym, że (...) zasadnie podniósł zarzut nieważności umowy. Zgodnie z treścią statutu i umowy spółki pozwanej do składania oświadczeń woli w jej imieniu uprawnieni są dwaj członkowie zarządu bądź jeden członek zarządu wraz z prokurentem (umowa spółki k. 20 - 22). Na umowie figuruje tylko jeden podpis uprawnionego podmiotu. Czynność prawna nie została też konwalidowana. Sąd zważył przy tym, że powód wykonał nieważną umowę w stosunku do (...), gdyż wydał jej pszenicę. Pozwana uzyskała w ten sposób korzyść majątkową bez podstawy prawnej (art. 405 k.c.). Roszczenie powoda znalazło tym samym oparcie w art. 410 § 2 k.c.

Z. W. (1) oraz (...) złożyli rewizję od powyższego orzeczenia. Zostały one uwzględnione przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który w wyroku z dnia 23 stycznia 1996 r. uchylił orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancją rewizyjną (k. 214).

Sąd uznał za trafną ocenę, że umowa sprzedaży jest nieważna w stosunku do (...). Powód nie może zatem domagać się od niej zapłaty ceny. Co do zasady słuszne jest też stanowisko, że skutki czynności prawnej należało oceniać na płaszczyźnie art. 410 § 2 k.c. Sąd Wojewódzki powinien jednak dokonać niezbędnych ustaleń aby ocenić, czy zostały spełnione przesłanki tego przepisu, a mianowicie czy pozwana rzeczywiście uzyskała korzyść majątkową kosztem powoda. Sprawa w powyższym zakresie wymaga przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego.

Sąd Apelacyjny uznał, że w stosunku do drugiego pozwanego nie został dostatecznie rozważony charakter czynności prawnej dokonanej z powodem. Mogła ona mieć charakter transakcji giełdowej a nie umowy sprzedaży. Z treści umowy może wynikać, że pozwany został w niej wskazany jedynie jako makler, którego łączy z (...) umowa akredytacyjna. Sąd powinien też dokonać oceny dowodu z dokumentu umowy maklerskiej, w której jako stronę oznaczono (...) sp. z o.o. (k. 23) i ustalić czy także dotyczy transakcji objętej sporną umową sprzedaży.

Sąd wskazał również na celowość przesłuchania stron umowy oraz osób uczestniczących w transakcji.

Po uzupełnieniu materiału dowodowego Sąd Wojewódzki powinien ustalić jakie podmioty należy traktować jako strony umowy sprzedaży i kto jest zobowiązany do zapłaty ceny. Nadto jeżeli pozwany jako makler nie dopełnił obowiązków wynikających z prawidłowych zasad obrotu giełdowego i gdyby zaniedbania te pociągnęły bezskuteczność transakcji, należałoby rozważyć jego odpowiedzialność odszkodowawczą.

W toku ponownego rozpoznawania sprawy Sąd Wojewódzki zawiesił postępowanie cywilne z uwagi na wszczęcie postępowania karnego przeciwko E. S. (1) i Z. W. (1) (postanowienia w przedmiocie zawieszenia postępowania k. 260, 278). Zarzucono im, że wypełniając znamiona przestępstwa wyłudzili 500 ton zboża na szkodę powoda. Pozwani zostali prawomocnie uniewinnieni od zarzucanych im czynów w 2014 r. (wyrok sądu drugiej instancji k 2456 akt sprawy VI K 106/13). Następnie postanowieniem z 13 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy podjął postępowanie w sprawie cywilnej (k. 621).

Skarżonym wyrokiem z 10 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanych na rzecz powoda 104.758,50 zł z ustawowymi odsetkami od 19 grudnia 1993 r. do dnia zapłaty, z tym, że spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd zważył, w oparciu o akta sprawy karnej, że pozwani nie popełnili przestępstwa zawierając z powodem sporną umowę. Ocenił na tej podstawie, że nie ponoszą odpowiedzialności deliktowej.

Powołał też z urzędu przeprowadzone w postępowaniu karnym dowody ze źródeł osobowych oraz dwa zapadłe w nim wyroki. Uzasadniał, że materiał dowodowy w postępowaniu cywilnym jest skromny, a nowe dokumenty pozwoliły na dokładne wyjaśnienie sprawy.

Sąd ustalił na podstawie wykładni umowy (art. 65 § 2 k.c.), że pozwani występowali w niej jako kupujący. W oparciu o protokoły zeznań J. K. ocenił, że bał się on zawierania transakcji z nieznanym mu nabywcą. Z tej przyczyny podczas negocjacji nie wyrażał zgody na sprzedaż pszenicy (...) sp. z o.o. Domagał się, aby stronami umowy byli obaj pozwani. Oni też jego żądanie spełnili. Nie stała w tym na przeszkodzie okoliczność, że jeden z nich był maklerem. Wykonywany zawód nie pozbawiał go zdolności dokonania wskazanej czynności prawnej. Sąd ustalił również, w oparciu o treść załączonego do akt dokumentu (k. 23), że po zawarciu powyższej transakcji Z. W. (1) przygotował projekt kolejnej umowy, w której jako strony oznaczono jedynie powoda i wskazaną wyżej spółkę, a pozwany działałby jedynie jako makler. J. K. nie zgodził się na jej podpisanie. W ocenie Sądu świadczyło to o tym, że był świadomy znaczenia poprzedniej czynności prawnej oraz z rozeznaniem odmówił zmiany jej formuły prawnej.

Odnosząc się do pozwanej spółki Sąd zważył, że umowa sprzedaży była wobec niej nieważna. Została jednak konwalidowana przez późniejsze konkludentne oświadczenie woli pozwanej, która przystąpiła do wykonania zobowiązania w momencie odebrania przedmiotu umowy. Sąd zważył także, że choć statut pozwanej nie przewidywał obrotu zbożem, to jednak tego typu czynności prawne nie zostały wyłączone przez ustawę. Były zatem dozwolone.

Sąd zważył końcowo, że skoro strony wiązała ważna umowa sprzedaży, to pozwani byli zobowiązani do zapłaty ceny (art. 535 k.c.). Uznał, że po stronie kupujących występowały w stosunku prawnym dwa niezależne podmioty, które nie będąc dłużnikami solidarnymi podlegały odpowiedzialności in solidum.

Apelację od wyroku złożył Z. W. (1) skarżąc orzeczenie w części obejmującej pozwanego. Zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1) art. 182 § 1 k.p.c. (art. 479¹¹ k.p.c.) w zw. z art. 178 k.p.c. i art. 395 § 2 k.p.c. oraz art. 180 § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez zaniechanie umorzenia postępowania pomimo zaistnienia przesłanek określonych wymienionymi przepisami i dalsze procedowanie w sprawie.

W uzasadnieniu wskazał na nieprawidłowości w orzeczeniu uchylającym postanowienie o umorzeniu postępowania oraz podejmującym zawieszono postępowanie. Podniósł, że Sąd zawiesił postępowanie w oparciu o art. 178 k.p.c., to jest na zgodny wniosek stron. Świadczy o tym podstawa prawna przywołana w wymienionym orzeczeniu oraz okoliczność, że to Sąd dążył do uzyskania zgody stron, podczas gdy działając z urzędu takiej zgody by nie potrzebował. Skarżący powołał się na obowiązujące w chwili wydania postanowienia o uchyleniu orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zostało ono wydane pod rządami zmienionej procedury cywilnej kładącej główny nacisk na zasadę kontradyktoryjności a nie na zasadę prawdy materialnej. Judykatura podnosiła wtedy, że sąd jest związany prejudycjalnym charakterem prawomocnego orzeczenia o zawieszeniu postępowania oraz jego podstawą prawną (Postanowienia Sądu Najwyższego: z 17 grudnia 1998 r. II CKN 713/98; z 18 czerwca 2004 r. sygn. akt II CK 383/03; z 4 marca 2008 r. IV CSK 342/07; Wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2012 r. II PK 372/09). Skarżący podniósł też, że profesjonalny pełnomocnik powoda powinien zaskarżyć postanowienie o zawieszeniu, lub zadbać, aby w terminie rocznym wnieść o podjęcie postępowania (art. 479¹¹ k.p.c., obecnie art. 182 § 1 k.p.c.). Zaniedbania radcy prawnego powinny skutkować umorzeniem postępowania, co wynika też z treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 22 lutego 2012 r ((...)).

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego, nieprawidłową ocenę materiału dowodowego, brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, poprzez:

- a) ustalenie, że pozwany był nabywcą w transakcji zawartej z powódką, podczas gdy w rzeczywistości świadczył umowę pośrednictwa,
- b) pominięcie dowodów wskazujących na rzeczywisty charakter umowy wiążącej apelującego z powódką,
- c) wybiórcze traktowanie dowodów, prowadzące do błędnych ustaleń, lub skutkujące brakiem rozważenia całości okoliczności zawartej transakcji.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że Sąd dokonał oceny pozwanego jako kupującego, nie dokonując rozważenia: że złożył on podpis w miejscu przeznaczonym dla maklera, a nie dla kupującego; nazwy umowy; że był on oznaczony jako makler; sposobu zapłaty; istnienia prowizji maklerskiej; podmiotu zobowiązanego do pokrycia kosztów załadunku; pozostałych standardowych zapisów umowy maklerskiej w zakresie kar umownych i prowizji. Sąd nie uwzględnił też, że umowa o transport i przeładunek zawarta 8 grudnia 1993 r. została podpisana przez E. S. (1), który nie posiadał pełnomocnictwa do działania w imieniu pozwanego. Prezes pozwanej spółki posługiwał się też nazwą innego biura maklerskiego akredytowanego przy (...).

Nadto z zeznań szeregu świadków wynika, że pozwany nie był stroną umowy sprzedaży. J. K. zeznał, że (...) była dla niego jedynym wiarygodnym kontrahentem przy sprzedaży zboża. Okoliczności powyższe potwierdziły zeznania J. R. (1). Także W. K. następca J. K. oraz Z. K. i M. W. potwierdzili, że celem ówczesnego dyrektora gospodarstwa w T. było zawarcie umowy z (...). Ten ostatni świadek oświadczył również, że rolą pozwanego było jedynie pośrednictwo. Potwierdzają to niekonsekwentne zeznania J. K., który uważał że (...) należy się prowizja za transakcję jako forma pokrycia kosztów transportu zboża. Także A. T., makler akredytowany przy (...), wskazał na zaangażowanie maklerów w realizację kontraktów bowiem „robi się wszystko by nie stracić klienta”. Potwierdził to Z. D.. Zeznania maklera Z. P. potwierdziły praktykę podpisywania dwóch odrębnych umów z kupującym i sprzedającym w celu skojarzenia ich w transakcji. Zeznania pozostałych świadków również A. H. wskazują ponadto na szczególne zaangażowanie E. S. (1) w transakcję, a w szczególności w przedmiotową umowę. Powyższe zeznania potwierdza fakt wystawienia przez powoda faktury za umowę i wzywania do zapłaty jedynie w stosunku do (...) z pominięciem pozwanego. Powód wytworzył też szereg dokumentów transportowych z oznaczeniem pozwanej spółki jako właściciela nabytego zboża.

Skarżący podniósł, że w chwili zawierania umowy pozwany był początkującym maklerem, jednak zdawał sobie sprawę z własnej roli w zawartym kontrakcie. Konsekwentnie starał się zachować pozycję pośrednika. W tym też kontekście należy oceniać wydawane przez niego dyspozycje dotyczące zboża. Także inni maklerzy zeznali, że maklerska praktyka niejednokrotnie sprowadzała się do podejmowania innych działań niż pośrednictwo w zawarciu kontraktu. Uwzględnić też trzeba presję wywieraną na niego przez E. S. (1) zarówno na etapie zawierania umowy jak i jej realizacji oraz jego nieuzgadniane działania jako przedstawiciela.

3) art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- a) przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków w oparciu o dokumenty zebrane w sprawie karnej bez bezpośredniego przeprowadzenia dowodu przed sądem,
- b) przeprowadzenie dowodu z akt sprawy karnej bez precyzyjnego wskazania, jakie dowody sąd dopuścił, które dokumenty z akt uznał, a których nie uznał za dowody w niniejszej sprawie,
- c) niedołączenie do akt sprawy cywilnej dowodów uznanych za przyjęte ze sprawy karnej, co dodatkowo uniemożliwiło stronie pozwanej ich przeanalizowanie i opracowanie środka zaskarżenia,
- d) przeprowadzenie dowodu z dokumentów urzędowych w postaci orzeczeń sądów bez wskazania, do jakich orzeczeń sąd się odnosi,

e) pominięcie dowodu z przesłuchania stron i osób biorących udział w transakcji na okoliczność zawarcia umowy, jej charakteru i okoliczności jej realizacji, pomimo oczywistej niejasności warunków umownych oraz zalecenia zawartego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 1996 r.

W uzasadnieniu skarżący dodał, że Sąd przyjął za urzędowo potwierdzone niektóre fakty stwierdzone w uzasadnieniu wyroku karnego, podczas gdy mógł to uczynić jedynie w stosunku do okoliczności uniewinnienia oskarżonych.

4) art. 386 § 6 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie oceny prawnej dokonanej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie i niezastosowanie się do wskazówek tego sądu co do dalszego postępowania.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie:

1) art. 65 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie dyrektyw tej normy do stanu faktycznego sprawy,

2) art. 471 k.c. w zw. z art. 535 § 1 k.c. poprzez ich zastosowanie w stosunku do pozwanego i art. 758 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Jednocześnie na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu: z 9 stycznia 1998 r. w sprawie uchylenia orzeczenia z 28 listopada 1997 r. o umorzeniu postępowania; postanowienia z 13 stycznia 2015 r. o podjęciu zawieszono postępowania oraz postanowienia oddalającego wniosek o przesłuchanie stron.

W oparciu o powyższe strona wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i umorzenie postępowania. W razie uznania, że brak jest przesłanek do umorzenia wniosła o zmianę orzeczenia i oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za I i II instancję wraz ze zmianą postanowienia o zwrocie nieuiszczonego wpisu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący wniósł też o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego na okoliczności związane z charakterem umowy, jej zawarciem i realizacją. Dowód ten został bezpodstawnie pominięty przez Sąd. Wniósł też o przesłuchanie świadków, których zeznania zostały przez Sąd Okręgowy ujawnione i uznane za dowód w sprawie, na fakt okoliczności towarzyszących zawarciu i realizacji spornej umowy, zawarcia innych umów z nią związanych, roli E. S. (1) w tym procesie.

Powód złożył odpowiedź na apelację, żądając jej oddalenia i zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego. Wniósł nadto o oddalenie wniosków o przeprowadzenie dowodów, bowiem pozwany mógł je zgłosić przez Sąd Okręgowy. Uzasadniał, że skarżony wyrok został oparty o prawidłowe ustalenia co do faktów i podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanych. Sąd zasadnie też zawiesił postępowanie skoro równolegle toczyła się sprawa karna co do pozwanych, oraz podjął je gdy została prawomocnie zakończona.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest zasadna.

W pierwszej kolejności podlega rozpoznaniu zarzut naruszenia art. 182 § 1 k.p.c. - którego treść pierwotnie wyrażał art. 479¹¹ k.p.c. - w zw. z art. 178 k.p.c. i art. 395 § 2 k.p.c. oraz art. 180 § 1 pkt 4 k.p.c.

Jak wynika z treści art. 182 § 1 k.p.c., sąd umarza postępowanie zawieszono m.in. na zgodny wniosek stron, a nie z przyczyny wskazanej w art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Tymczasem przesłanką zawieszenia w niniejszej sprawie było wszczęcie postępowania karnego. Kończące je rozstrzygnięcie, jako prejudykat zawierający ustalenia faktyczne co do popełnienia przez pozwanych przestępstwa związanego z zawarciem i wykonaniem umowy, mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej (art. 177 pkt 4 k.p.c.). Skazujący wyrok karny wiązałby Sąd w zakresie powyższych ustaleń (art. 11 k.p.c.), co miałoby bezpośrednie przełożenie na ocenę podstawy i zakresu odpowiedzialności cywilnej stron. Brak było zatem podstaw do umorzenia postępowania pierwszo - instancyjnego.

Jak zasadnie podniosła apelacja, Sąd Okręgowy wskazał w postanowieniu o zawieszeniu, że czyni to w oparciu o art. 178 k.p.c. (k. 258 v.). Nie stało to jednak na przeszkodzie, aby organ orzekający przy rozważaniu podjęcia rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania badał rzeczywiste podstawy prawne jego zawieszenia. Odmienne stanowisko w tym zakresie wyrażane w apelacji i poparte niektórymi judykatami Sądu Najwyższego nie zasługuje na uwzględnienie. N. orzecznicza Sądu Najwyższego zasadnie wskazuje, że art. 182 § 1 k.p.c. jest wyjątkiem od zasady, że postępowanie sądowe powinno być merytorycznie rozpoznane. Przepis ten należy zatem wyklądać ściśle. Oznacza to, że umorzenie może nastąpić tylko w przypadkach przewidzianych we wskazanym przepisie. Nie można go zatem orzec tylko na tej podstawie, że wcześniej wydane postanowienie błędnie wskazało podstawę prawną zawieszenia (patrz: Postanowienie Sądu Najwyższego: z 4 czerwca 2014 r. II CSK 561/13; z 27 sierpnia 2015 r. III CSK 171/15; a także pośrednio postanowienie z dnia 5 marca 2013 r. II PZ 43/12). Nadto w myśl przywołanego orzecznictwa powołanie w postanowieniu o zawieszeniu podstawy prawnej nie jest wiążące dla sądu, gdyż stanowi ona element uzasadnienia, a ta część orzeczenia nie jest objęta działaniem zasady z art. 365 k.p.c. Skoro zatem Sąd prawidłowo zaniechał powtórnego orzeczenia co do umorzenia, a toczące się równoległe postępowanie karne zostało zakończone, to także postanowienie z 3 stycznia 2015 r. o podjęciu zawieszono postępowania wydano zasadnie. Odpadły bowiem przyczyny zawieszenia spowodowane toczącą się sprawą karną (art. 180 § 1 k.p.c.).

Końcowo Sąd Apelacyjny zważył, że uwzględnienie rozpoznawanego zarzutu nie prowadziłyby do umorzenia postępowania zgodnie z wnioskiem skarżącego. Sąd byłby władny to uczynić, tylko gdyby zachodziła odpowiednia podstawa. Tymczasem przepis art. 182 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania gdy stan zawieszenia ustał (patrz: A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2015, ust. 2 art. 182, Legalis, zwany dalej „Komentarzem KPC I”).

Pozostałe zarzuty procesowe apelacji skupiły się przede wszystkim na podnoszonych nieprawidłowościach postępowania dowodowego oraz na wadliwej ocenie jego wyników.

Skarżący niezasadnie podniósł, że Sąd zaniechał załączenia do akt sprawy powołanego z urzędu materiału dowodowego (zarzut 1.3.c.) i nie wskazał precyzyjnie, które dokumenty z akt postępowania karnego uczynił dowodem w sprawie (zarzut 1.3.b.). Zdaniem skarżącego uniemożliwiło to stronie poznanie treści wskazanych materiałów. Odnosząc się do ostatniego przytoczonego zarzutu Sąd zważył, że strona skarży przy jego pomocy postanowienie dowodowe z dnia 2 marca 2015 r. Tymczasem nie zgłosiła co do niego zastrzeżenia do protokołu w toku posiedzenia, na którym zostało wydane (protokół, k. 661). Straciła zatem prawo powoływania się w dalszym toku procesu na uchybienia Sądu w tym zakresie (art. 162 k.p.c.). Abstrahując od tego Sąd zważył, że jak wynika z treści wymienionego orzeczenia, w poczet materiału procesowego dopuszczono z urzędu osobowe źródła dowodowe w postaci protokołów przesłuchań i dwóch wyroków zapadłych w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym o sygnaturze akt VI K 106/13. Orzeczenie dostatecznie konkretyzowało zatem dokumenty objęte postępowaniem dowodowym i umożliwiło stronom ich zidentyfikowanie. Dokumentów ze sprawy karnej nie dołączono przy tym do akt sprawy cywilnej, zostały jednak przysłane do Sądu Okręgowego 27 października 2014 r. (k. 620). Były zatem dostępne dla stron, które wbrew stanowisku apelacji mogły się z nimi zapoznać (art. 9 § 2 k.p.c.). Wyłącza to naruszenie przez Sąd zasady kontradiktoryjności.

Skarżący zasadnie przy tym zarzucił pominięcie przez Sąd części dowodów zebranych w sprawie (zarzuty 1.3.3 i 1.2.b i c.) Przepis art. 233 § 1 k.p.c. nakłada na organ orzekający obowiązek wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału. Tymczasem Sąd zaniechał oceny wiarygodności i mocy dowodowej większości powołanych przez siebie protokołów przesłuchania świadków i stron w sprawie karnej. Skarżący wykazał nadto, że uchybienia te, wraz z zarzucaną niekonsekwentną oceną dowodu z protokołu przesłuchania J. K. miały wpływ na błędne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, a tym samym na treść rozstrzygnięcia, co zostanie rozwinięte w części poświęconej ocenie materialnej części skarżonego rozstrzygnięcia. Wymienione zarzuty nie stanowiły przy tym podstawy do uwzględnienia wniosku ewentualnego strony o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Uprawnienie to sąd odwoławczy nabywa wyłącznie wówczas, gdy w sprawie w ogóle nie przeprowadzono postępowania dowodowego, co znajduje oparcie w zasadzie szybkości postępowania (art. 6 § 1 k.p.c.) i koncentracji

materiału dowodowego (patrz: Komentarz KPC ust. 4 art. 386; Wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2002 r. V CKN 508/00).

Zasadne okazało się także stanowisko apelacji co do naruszenia zasady bezpośredniości przez organ orzekający (zarzut 1.3.a.). Poczynił on bowiem ustalenia faktyczne wyłącznie na podstawie oceny dokumentów ze sporządzonych w sprawie karnej protokołów przesłuchania świadków i wyjaśnień stron. Omawiany zarzut okazał się przy tym częściowo nieskuteczny. Prawidłowe jest bowiem stanowisko, że sąd opierając się na źródłach osobowych powinien czynić ustalenia na podstawie dowodów pozyskanych bezpośrednio od osoby, która zeznaje lub jest przesłuchiwana (art. 235 k.p.c.; patrz: Uchwała Składu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna - zasada prawna z dnia 23 marca 1999 r. III CZP 59/98). Przy czym obowiązek zaferowania Sądowi stosownych dowodów spoczywał w niniejszym postępowaniu na stronach procesu (art. 6 § 2 k.p.c.), bowiem to w ich interesie leżało, by dysponował on materiałem pozwalającym na prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy. Także okoliczność, że część materiału dowodowego została z urzędu pozyskana przez Sąd Okręgowy nie wyłączyła generalnej zasady kontrydiktoryjności. Zasadnie przy tym podniósł powód, że skarżący, który był zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, mógł powołać dowody ze świadków i przesłuchania stron, czego jednak zaniechał. Konsekwencją tego zachowania było częściowe oddalenie zgłoszonego w apelacji wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, których zaprotokołowane zeznania zostały dopuszczone jako dowód w sprawie cywilnej. Strona nie wykazała bowiem, że przeprowadzenie tego dowodu nie było możliwe na wcześniejszym etapie postępowania, lub dopiero później stało się potrzebne (art. 381 k.p.c.).

Zgłoszony przez skarżącą wniosek był skuteczny jedynie w zakresie żądania powołania dowodu z przesłuchania stron i zeznań osób, które brały udział przy zawarciu spornej umowy. Jak zasadnie wskazał pozwany (zarzut 1.3.e. i 1.3.4.), obowiązek ich przeprowadzenia został nałożony przez Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wyroku uchylającego poprzednie rozstrzygnięcie sądu I instancji. Wiązał on m.in. Sąd Okręgowy, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, co wynika zarówno z art. 389 k.p.c. obowiązującego 23 stycznia 1996 r., to jest w dacie wydania wyroku kasatoryjnego oraz z odpowiadającego mu treścią obecnego art. 386 § 6 k.p.c. Skarżący nie wnosił w pierwszej instancji o przeprowadzenie wskazanych dowodów, wykazał jednak, że potrzeba w tym zakresie powstała później (art. 381 k.p.c.). Pozwany miał prawo oczekiwać, że organ orzekający będzie działał zgodnie z procedurą, a strona nie może ponosić negatywnych konsekwencji zaniechań sądu. Powołanie nowych dowodów pozwoliło nadto na sanowanie wskazanych wyżej uchybień art. 386 § 6 k.p.c. (dawniej art. 389 k.p.c.) oraz na zrealizowanie zasady bezpośredniości w stosunku do części dowodów ze źródeł osobowych.

Oceniając zarzuty prawa materialnego Sąd Apelacyjny opierał się na poczynionych we własnym zakresie ustaleniach faktycznych dokonanych na podstawie całego materiału zabranego w obu instancjach (art. 382 k.p.c.). Miał więc na uwadze dowody dopuszczone na podstawie art. 381 k.p.c., zgromadzone w aktach niniejszej sprawy oraz w sprawie karnej w zakresie wymienionym w postanowieniu dowodowym Sądu Okręgowego. Przy czym moc dowodową Sąd Apelacyjny przyznał tylko tym dokumentom ze sprawy karnej, które zostały powołane w uzasadnieniu niniejszego wyroku. Pozostałe protokoły pochodzące z powyższego postępowania nie mają związku z rozpoznawaną apelacją.

Przechodząc do rozpoznania zarzutu naruszenia art. 65 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, że skarżący sformułował go dwukrotnie. Wprost uczynił to w pkt 2.1. apelacji, natomiast pośrednio ujął go pod postacią naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzucił nim błędne przyjęcie, że pozwany był kupującym, podczas gdy w rzeczywistości świadczył usługę pośrednictwa (zarzut 1.2.a.). Wspomniane uchybienie dotyczy w istocie nieprawidłowej wykładni umowy, w której strony uzgodniły powyższe kwestie (art. 65), a nie błędnego ustalenia jej treści (art. 233 § 1 k.p.c.). Skarżący powołuje się bowiem na dyrektywy art. 65 k.c., to jest powinność Sądu poczynienia interpretacji poszczególnych fragmentów spisanego oświadczenia woli oraz uwzględnienia przy tym okoliczności ich złożenia.

Sąd zważył, że na tle art. 65 k.c. wypracowana została przez judykaturę tzw. kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli, która obejmuje również interpretację umów. Metoda ta przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Jeżeli nie można ustalić czy tak samo rozumiały jego treść, to za prawnie wiążącą należy uznać wykładnię poczynioną według wzorca obiektywnego. Należy wtedy przyjąć takie znaczenie treści myślowym składającego oświadczenia woli, które

zrozumiałby przy dołożeniu należytej staranności (art. 353 k.c.) każdy podmiot znajdujący się w sytuacji analogicznej do adresata i dysponujący jego zakresem wiedzy (patrz: Z. R., A. O. Zobowiązania część ogólna wydanie 11, s. 256, zwany dalej (...)); podobnie: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r. II CSK 489/06).

Kierując się powyższymi wytycznymi Sąd Apelacyjny zbadał jakie prawa i obowiązki strony umowy nadały Z. W. (1). Ocenie nie podlegało znaczenie treści oświadczenia woli w stosunku do pozwanej spółki bowiem nie została ona objęta rozpoznaniem niniejszej apelacji. Nadto zgodnie z wiążącą oceną Sądu odwoławczego, interpretowana umowa była wobec niej nieważna, co zostanie rozwinięte w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny ocenił, że strony nie zdołały wykazać jaki był ich wspólny zamiar w chwili składania oświadczeń woli. Jak bowiem oświadczył pozwany, działał on jako pośrednik przy zawarciu umowy sprzedaży między powodem a (...) (odpowiedź na pozew, k. 26 - 28). Natomiast powód podawał, że strony dążyły do zawarcia umowy nie mającej charakteru transakcji maklerskiej, w której pozwana spółka oraz Z. W. (1) byli kupującymi (pozew k. 2). Powołane przez strony i Sąd Okręgowy dowody nie dały wystarczającej podstawy do kategorycznego uznania za zasadne jednego z przytoczonych twierdzeń. W świetle istniejących wątpliwości Sąd zastosował obiektywną metodę wykładni. W tym celu ustalił okoliczności towarzyszące zawarciu umowy oraz stan wiedzy adresata oświadczenia woli, którym był powód reprezentowany w chwili dokonania czynności prawnej przez J. K.. Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie zgodnych zeznań i wyjaśnień pozwanego oraz ówczesnego dyrektora gospodarstwa w T., że przed zawarciem spornej umowy powód dokonał 10 listopada 1993 r. sprzedaży zboża. Jako makler pośredniczył w niej Z. W. (1) (protokół rozprawy głównej z 20 maja 2013 r., k. 2293, na której wskazane osoby potwierdziły swoje wcześniejsze wyjaśnienia i zeznania m.in. z k. 968, i z k. 55 v., k. 526). Stronie nie był zatem obcy charakter umów maklerskich. Dysponując tą wiedzą, powód świadomie i wyraźnie domagał się, aby w transakcji sprzedaży 500 ton pszenicy kupującym była wyłącznie (...). Przy czym miała ona być reprezentowana m.in. przez pozwanego. Zasadnie podniósł skarżący, że okoliczność ta wynika wprost z protokołów przesłuchania J. K., które Sąd Okręgowy ocenił sprzecznie z ich literalną treścią naruszając tym samym zasady logicznego myślenia. Wskazane fakty zostały nadto potwierdzone zeznaniami złożonymi przez powyższego świadka na rozprawie apelacyjnej (protokół elektroniczny rozprawy z k. 747). Także A. P. podał do protokołu, że w jego opinii reprezentujący powoda uważał biuro maklerskie pozwanego za część (...) (protokół rozprawy głównej z 13 sierpnia 2013 r. k. 2363, na której wskazana osoba potwierdziła swoje wcześniejsze wyjaśnienia m.in. z k. 1017 - dołączone akta karne). Zeznania tego świadka zasługują na wiarygodność, bowiem jako ówczesny wiceprezes zarządu pozwanej spółki nie miał interesu w zeznawaniu na korzyść powoda. Sąd ustalił nadto, że powód stanowczo odmawiał sprzedaży pszenicy innemu podmiotowi niż (...) S.A. E. S. (1), który działał w imieniu pozwanej oraz Z. W. (1) wyrazili zgodę na opisaną wyżej ofertę powoda. Sąd poczynił powyższe ustalenia w oparciu o zeznania pozwanego oraz stanowisko J. K., który nadto wiarygodnie uzasadniał swoje postępowanie oświadczając, że (...) była spółką państwową (w jego mniemaniu) a więc wypłacalną i tylko do niej miał w tamtym czasie zaufanie (protokół elektroniczny rozprawy z k. 747; protokół rozprawy głównej z k. 2446 oraz z k. 2293 akt karnych, na której wskazane osoby potwierdziły swoje wcześniejsze wyjaśnienia i zeznania). Twierdzenie świadka wiarygodnie potwierdziły również protokoły zeznań niezwiązanego ze stronami J. R. (2), ówczesnego kierownika dyrektora gospodarstwa w T.. Stwierdził on, że podwładny poinformował go, że dokonał sprzedaży zboża dla (...), bowiem znał ten podmiot (protokół rozprawy głównej z 13 sierpnia 2013 r. k. 2363, na której wskazana osoba potwierdziła swoje wcześniejsze zeznania m.in. z k. 1084 - akta karne). Zgodnie z treścią zawartej następnie umowy, powód sprzedał 500 ton pszenicy, którą kupiła (...) reprezentowani przez E. S., Z. W.” (k. 8). Umowa przewidywała też prowizję maklerską w wysokości 2% sumy transakcji. Wskazywała też, że koszty załadunku pokrywa (...), termin płatności miał wynosić 7 dni od daty załadowania wagonów.

Sąd Apelacyjny ustalił, że działający z należyłą starannością odbiorca oświadczenia woli, posiadający powyższą wiedzę doszedłby do wniosku, że przedmiotem umowy była sprzedaż zboża, a podmiotem kupującym wyłącznie (...). E. S. (1) zgodził się w trakcie negocjacji, że nabywcą będzie tylko reprezentowana przez niego spółka, gdyż od tego warunku powód uzależnił zgodę na sprzedaż. Prezes zarządu pozwanej potwierdził nadto swoją wolę wobec sprzedawcy zawierając z nim umowę, w której pozwana figurowała jako kupujący. Powód zasadnie uznał zatem, że zgodnie z jego wyraźną wolą zaakceptowaną przez kontrahenta i wyrażoną w umowie, (...) będzie jedynym nabywcą zboża.

Poczyniona przez Sąd obiektywna wykładnia umowy znalazła swoje potwierdzenie także w zachowaniu powoda po zawarciu spornego stosunku prawnego. Gdyby bowiem uważał on, że nabywcą sprzedanych rzeczy był również Z. W. (1), to wzywał by go do zapłaty należnej ceny. Tymczasem jak wynika z protokołów zeznań J. K., domagał się on spełnienia świadczenia jedynie od osób, które traktował jako reprezentujących (...) (rachunek uproszczony k. 76; protokół rozprawy głównej z 13 sierpnia 2013 r. k. 2446, na której wskazana osoba potwierdziła swoje wcześniejsze zeznania m.in. z k. 963;). Z protokołów przesłuchań świadków niezwiązanych obecnie ze stronami - ówczesnego pracownika powoda Z. K. oraz kierownika elewatora E. M. - wynika nadto, że przy okazji wydania objętego umową zboża do silosu, oraz w trakcie rozmów z innymi osobami dyrektor gospodarstwa w T. zawsze twierdził, że nabywcą tych rzeczy była pozwana spółka (protokół rozprawy głównej z 17 maja 2000 r. k. 1048 - 1049 v. i k. 1094 v. - akta karne). Wbrew ocenie Sądu Okręgowego wspomnianym ustaleniom nie przeczy wyrażona przez powoda odmowa zawarcia kolejnej umowy, której przedmiotem miało być zborze objęte spornym stosunkiem prawnym (k. 23). Okoliczność ta świadczyła bowiem o braku woli sprzedaży pszenicy innemu niż (...) partnerowi, a nie o chęci utrzymania w mocy stosunku prawnego, do którego Sąd Okręgowy niezasadnie zaliczył obu pozwanych jako kupujących.

Sąd Apelacyjny przyznał nadto rację stanowisku apelacji, że działając z należytą starannością wymaganą od zarządzającego podmiotem gospodarczym (art. 355 k.c.), oraz dysponując pozyskanymi informacjami J. K. powinien uznać, że pozwany nie reprezentował (...), lecz pośredniczył w zawarciu umowy między jej stronami. Jak wskazano wyżej, J. K. przed zawarciem spornego stosunku prawnego zawierał umowy sprzedaży za pośrednictwem giełdy zbożowej. Powinien zatem znać charakterystyczne cechy czynności prawnych związanych z odpłatnym pośrednictwem. Wspomniane elementy zawierała treść spornej umowy, która obok nazwy kupującej spółki wskazywała firmę przedsiębiorcy Z. W. (1) obejmującą zwrot „biuro maklerskie” oraz była zatytułowana „karta umowy maklerskiej”. Pozwana spółka, zgodnie z wiedzą powoda nie działała w zawieranej z nim umowie jako biuro maklerskie. Zatem powyższe określenia mogły mieć związek tylko z drugim występującym w stosunku prawnym podmiotem, co strona będąca profesjonalistą powinna wiedzieć. Charakter działania pozwanego można było nadto ustalić w oparciu o okoliczność, że obok ceny powód miał zapłacić prowizję od wartości sprzedaży, co należało do typowych sposobów wynagradzania pośrednictwa (np. art. 758 k.c. obowiązujący w chwili zawarcia umowy). Twierdzenia J. K., że uważał prowizję za rodzaj opłaty manipulacyjnej mającej pokryć koszty transportu zboża, nie znajdują potwierdzenia w treści oświadczeń woli, co też podniosła apelacja. Umowa literalnie stwierdzała bowiem, że wydatki w zakresie dowozu i załadunku pszenicy do elewatora ponosili odpowiednio sprzedający i kupujący. Tak też powinna być zinterpretowana przez powoda.

Przyjętą przez Sąd obiektywną wykładnię oświadczenia woli potwierdziły też późniejsze działania pozwanego, który w ramach pośrednictwa wykonał dyspozycję przeładunku objętej umową pszenicy (k. 118). Skarżący prawidłowo wskazał, że czynności tego typu nie należały do obowiązków maklerów, były jednak przez nich wykonywane z uwagi na chęć utrzymania klienta. Okoliczność tą potwierdziły wiarygodne dowody z protokołów zeznania Z. D. i A. T., będących maklerami akredytowanymi przy (...) (protokół rozprawy głównej z k. 2446 na której świadkowie potwierdzili swoje wcześniejsze zeznania m.in. z k. 972 v. i k. 969 v.).

Jak zatem zasadnie podniosła apelacja, wskazana wyżej wykładnia treści oświadczeń woli prowadzi do wniosku, że pozwany, który nie występował w umowie jako kupujący, lecz jako makler, nie ponosi odpowiedzialności z tytułu art. 535 k.c. w zw. z art. 471 k.c., co błędnie przyjął Sąd Okręgowy.

Kierując się wskazaniem Sądu wyrażonymi w wyroku kasatorskim (art. 386 § 6 k.p.c.) konieczne było zbadanie, czy Z. W. (1) nie podlega odpowiedzialności deliktowej. Oceny wymagało czy w wyniku dopuszczenia do zawarcia przez powoda nieważnej umowy sprzedaży pozwany przyczynił się do pozbawienia wierzyciela możliwości dochodzenia świadczenia. Sąd Apelacyjny zważył, że brak jest podstaw do przyjęcia takiego ustalenia. Mimo nieważności spornej umowy nie doszło bowiem do bezskuteczności jej wykonania, gdyż kwota wynikającej z niej wierzytelności podlega egzekucji z majątku (...). Wspomniana okoliczność wyłącza zatem istnienie zdarzenia powodującego szkodę u

wierzyciela (art. 415 k.c.). Tytułem egzekucyjnym w stosunku do (...) jest skarżony wyrok Sądu Okręgowego zapadły w stosunku do pozwanej spółki (art. 777 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Wprawdzie zgodnie z prawidłowym poglądem doktryny wyrok nie podlega uprawomocnieniu, gdy istnieją podstawy do rozpoznania przez Sąd Apelacyjny środka odwoławczego na rzecz współuczestnika procesowego (art. 378 § 2 k.p.c.), brak było jednak możliwości zastosowania tego przepisu w niniejszej sprawie (patrz: patrz: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz prof. dr hab. E. K. 2015 r. Wydanie 1, cz. B ust. 13 art. 378, L., zwany dalej Komentarzem KPC II). Jak zasadnie podnosi doktryna, możliwość rozpoznania sprawy na rzecz osób, które wyroku nie zaskarżyły dotyczy tylko tych współuczestników materialnych, których prawa i obowiązki są wspólne (art. 72 § 1 k.p.c., patrz: Komentarz KPC II, cz. B ust. 6 art. 378). Tymczasem pozwani nie spełnili powyższych przesłanek. Pozwana spółka - jak wiążąco ocenił Sąd Apelacyjny w wyroku kasatoryjnym - w ogóle nie była zobowiązana ze spornej umowy, która jest wobec niej nieważna. Wbrew ocenie Sądu Okręgowego nie została ona konwalidowana, bowiem uznanie czynności prawnej za ważną z mocą wsteczną jest możliwe, tylko gdy przepisy wyraźnie to przewidują (patrz: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2002 r. V CK 370/02; R. s. 346 - 347). Tymczasem żadna norma prawna nie stanowi, że konwalidacja następuje w przypadku przyjęcia przez kupującego świadczenia spełnionego przez dłużnika na podstawie nieważnej umowy sprzedaży. W przeciwieństwie do pozwanej Z. W. (1) był przy tym związany zawartą przez strony umową, jednakże działał na jej podstawie jedynie jako pośrednik. W rezultacie nie miał żadnych obowiązków umownych wobec powoda. Strony nie dysponowały zatem wspólnymi zarzutami związanymi ze sposobem powstania lub treścią zobowiązania solidarnego, co wyklucza zastosowanie przez Sąd art. 378 § 2 k.p.c. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1966 r. III CR 226/64). W konsekwencji skarżony wyrok uprawomocnił się w stosunku do pozwanej spółki, co z kolei spowodowało odpadnięcie odpowiedzialności deliktowej Z. W. (1).

Uchylając i zmieniając skarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd oparł się na art. 98 k.p.c. i obciążył nimi w całości powoda, który przegrał proces w stosunku do pozwanego. Podstawą ustalenia ich wysokości było Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 1992 r. (Dz.U. Nr 48, poz. 220), zgodnie z którym tytułem zwrotu wynagrodzenia adwokata pozwanemu należy się kwota 3.000 zł za postępowanie przed Sądem Wojewódzkim oraz 2.250 zł za postępowanie rewizyjne. Jak też wynika z treści postanowienia z 8 listopada 1995 r. (k. 182) oraz dowodu wpłaty (k. 187), pozwany uiścił kwotę 200 zł tytułem wpisu za rewizję. Na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. z dnia 25 lutego 2013 r. Dz.U. z 2013 r. poz. 490, zwane dalej (...)) Sąd zasądził kwotę 3.600 zł za postępowanie przed Sądem Okręgowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości powoda, który przegrał proces w stosunku do pozwanego. O wynagrodzeniu radcy prawnego w wysokości 3.600 zł Sąd orzekł w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia. Strona uiściła też kwotę 30 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji oraz zgodnie ze spisem kosztów poniosła wydatki na dojazdy na rozprawy w wysokości 1.128,33 zł. O pobraniu od powoda niepokrytych wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym Sąd orzekł w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II i III sentencji w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

(...)